

Dariusz Adamczyk

Handel fryzyjsko-frankoński, ekspansja wikingów a kwestia napływu kruszców do strefy bałtyckiej w IX wieku

Średniowiecze Polskie i Powszechne 2 (6), 67-80

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dariusz Adamczyk

Warszawa

Handel fryzyjsko-frankoński, ekspansja wikingów a kwestia napływu kruszców do strefy bałtyckiej w IX wieku

Nie ulega wątpliwości, że w VIII—IX wieku nasiliły się kontakty społeczeństw strefy bałtyckiej (Skandynawia, Meklenburgia, Pomorze, Litwa, Łotwa, Estonia i Rosja północno-zachodnia) z kręgami cywilizacyjnymi Bliskiego Wschodu i Europy Zachodniej. Analiza interakcji między nimi wskazuje na istotne różnice w strukturze „importów” między wymianą z monarchią karolińską a światem islamu. Handel z kalifatem charakteryzował się przede wszystkim napływem srebrnych monet, podczas gdy z obszarów monarchii karolińskiej sprowadzano szklane wyroby, broń, wino i sukno. Natomiast niewiele kruszców zachodnioeuropejskich znaleziono w strefie bałtyckiej. Fakt ten dziwi w kontekście źródeł frankońskich, które od połowy IX wieku nieustannie donosiły o olbrzymich ilościach wymuszonego bądź zrabowanego przez wikingów srebra. Niektórzy historycy doliczyli się około 50 000 funtów kruszcu¹, które Skandynawowie mieli wymusić w państwie karolińskim. Przyjmując, że jeden funt karoliński był równowartością około 400 g srebra, musiałyby to być liczby wahające się w okolicach 12—13 milionów denarów, czyli około 20 t srebra. W Skandynawii znaleziono natomiast niewiele więcej niż 100 zachodnich monet datowanych na VIII—IX wiek, kilka egzemplarzy na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego². Gdzie więc podziały się te na Zachodzie wymuszone kruszcze?

¹ T. Capelle: *Lockruf des Silbers. Normannen im fränkischen Reich*. In: *Die Macht des Silbers. Karolingische Schätze im Norden. Katalog zur Ausstellung*. Hrsg. E. Wamers, M. Brand. Regensburg 2005, s. 106—111.

² A.E. Lieber: *International trade and coinage in the Northern Lands during the Early Middle Ages: an introduction*. In: *Viking-Age coinage in the Northern Lands BAR International Series 122*. Eds. M.A.S. Blackburn, D.M. Metcalf. Oxford 1981, s. 1—35, szczególnie s. 23;

Zajmijmy się najpierw kontekstem handlu społeczeństw basenu Morza Bałtyckiego z Europą Zachodnią. Dlaczego i w jakich warunkach doszło do intensyfikacji tych kontaktów? Stymulowane były one niewątpliwie zarówno polityczno-kulturowymi przemianami w samej Skandynawii i na południowych wybrzeżach Bałtyku, jak i wpływami handlu fryzyjsko-frankońskiego. Polityczny i ekonomiczny rozwój zachodniej Europy charakteryzował się już od VII wieku przesunięciem punktu ciężkości z monarchii merowińskiej do północno-wschodnich części państwa, tzw. Austrazji. W VIII wieku Karolingowie byli w stanie ustabilizować i nawet rozszerzyć swoją władzę w tej części państwa; Fryzję udało im się podporządkować w 734 roku. Te czynniki umożliwiły z kolei intensyfikację handlu między Loarą, Renem i basenem Morza Północnego³.

Do rozwoju handlu w Europie północno-zachodniej przyczynili się walnie Fryzowie, którzy zasiedlali obszary nad morzem oraz wzdłuż kluczowych dla handlu rzek: Renu, Mozy i Szeldy. Handel fryzyjski był zorganizowany decentralnie, istniały jednak duże osady, takie jak Dorestad albo Domburg na wyspie Walcheren, które stanowiły ważne punkty wyjścia i punkty docelowe wymiany. Stan technologiczny i ekologia obszarów fryzyjskich warunkowały także środki transportu, który odbywał się głównie drogami wodnymi. Należy dodać, że handel był dla Fryzów pierwotnie, obok rolnictwa, zajęciem dodatkowym. Z biegiem czasu powstały osady, których mieszkańcy zajmowali się tylko i wyłącznie nim lub rzemiosłem⁴. Dodajmy, że handel ten służył zaspokojeniu zapotrzebowania elit na produkty luksusowe. Partnerami Fryzów w basenie Morza Północnego byli Frankowie, Anglosasi i Sasi. Fryzów można było spotkać nad Sekwaną, w Alzacji i Prowansji, a nawet w Rzymie (w 779 roku istniała tam fryzyjska kwatery dla pielgrzymów). Poza tym wzmiankowane są fryzyjskie kolonie handlowe w pasie nadreńskim: Duisburgu, Moguncji, Kolonii i Wormacji. Północnym zwornikiem między fryzyjsko-frankońską i anglosasko-frankońską strefą handlową były Artois i dorzecze Szeldy, gdzie już w VII wieku powstały klasztory, które — jak np. w St. Vaas — odgrywały także istotną rolę gospodarczą i dawały impulsy ekonomiczne dla całego regionu.

Odzwierciedleniem początków integracji handlowej w basenie Morza Północnego były anglosasko-fryzyjskie monety zwane *sceattas*⁵. Wybijano je we Fryzji i w Anglii od VII do VIII wieku. Znalezienie monet w Danii, przede wszystkim w osadzie handlowej Ribe, datowanych na VIII wiek, wskazuje na

K. Skaare: *Karolingische Münzfunde in Skandinavien*. „Hamburger Beiträge zur Numismatik” 1966, Bd. 6, Heft 20, s. 393—408.

³ E. Ewig: *Die Merowinger und das Frankenreich*. Stuttgart 1988, s. 172—181; J. Dhondt: *Das frühe Mittelalter*. Frankfurt am Main 1993, s. 144—146.

⁴ H. Jankuhn: *Haithabu. Ein Handelsplatz der Wikingerzeit*. Neumünster 1986, s. 17—40.

⁵ E. Ewig: *Die Merowinger...*, s. 177.

kontakty z obszarem fryzyjskim⁶. Najprawdopodobniej od drugiej połowy VIII wieku Fryzowie nawiązywali również stosunki handlowe z Hedeby w Szlezwigu, Birką w Szwecji, Skiringsal/Kaupang w południowej Norwegii oraz osadami na południowo-zachodnich wybrzeżach Bałtyku, przede wszystkim Groß Strömkendorf (identyfikowaną z Reric) oraz Rostock-Dierkow.

Kontakty handlowe między Europą Zachodnią a obszarem nadbałtyckim potwierdzają źródła pisane i archeologiczne. Relacja *Vita Anskarii* Rimberta mówi o pobycie kupców fryzyjskich i saskich w Hedeby i w Birce⁷. Relacja anglosaskiego Wulfstana z podróży do ośrodka zwanego Truso znajduje najprawdopodobniej odzwierciedlenie w monetach anglosaskich i fryzyjskich znalezionych na terenie Janowa Pomorskiego⁸. Inne źródła archeologiczne potwierdzają te informacje. Nadreńska ceramika i amfory, frankońskie miecze, resztki sukna fryzyjskiego, szklane perły, fryzyjskie grzebienie oraz pojedyncze okazy denarów zostały znalezione zarówno w Skandynawii, jak i na Połabiu, Pomorzu, w Sambii, a nawet w Starej Ładodze. Społeczeństwa strefy Bałtyku dostarczały natomiast skórek, niewolników, wosku, miodu i bursztynu⁹.

Interesującym przykładem impulsów z obszaru karolińsko-fryzyjskiego jest osada na terenie obecnie istniejącej miejscowości Groß Strömkendorf niedaleko Wismaru. Tutaj odkryto ślady osadnictwa sięgającego lat 30. VIII stulecia. Około 760 roku pojawiły się zmiany w zabudowie, które osiągnęły apogeum około

⁶ P.K. Madsen: *Ribe und der Westen. Archäologische Zeugnisse des 8.—11. Jahrhunderts.* In: *Die Niederlande und der europäische Nordosten. Ein Jahrtausend weiträumiger Beziehungen (700—1700).* Hrsg. H. Menke. Neumünster 1992, s. 73—90; M. Müller-Wille: *Archäologischer Import im Umkreis von Haithabu.* In: *Die Niederlande und der europäische Nordosten...*, s. 9—50, tutaj s. 39.

⁷ Rimbart: *Vita Anskarii.* In: *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr vom Stein-Gedächtnisausgabe.* Hrsg. R. Buchner. T. 11. Darmstadt 1973, np. s. 81.

⁸ Por. A. Bartczak, M. Jagodziński, S. Suchodolski: *The Coins from the 8th and 9th centuries found at Janów Pomorski, commune of Elbląg — formerly Truso. Tentative study.* „Wiadomości Numizmatyczne” 2004, R. 14, s. 20—48; M. Jagodziński: *Podstawy źródłowe — analizy. Przekazy pisane — odkrycia archeologiczne.* W: *Pacifica terra. Prusowie — Słowianie — Wikingowie u ujścia Wisły. Katalog wystawy.* Malbork 2004, s. 21—40; Tenże: *Wikingowie i Truso.* W: *Pacifica terra...*, s. 55—63. Poza tym: *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny.* Red. G. Labuda. Warszawa 1961.

⁹ Por. H. Steuer: *Der Handel der Wikingerzeit zwischen Nord- und Westeuropa aufgrund archäologischer Zeugnisse.* In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa 3/156.* Göttingen 1987, s. 113—198; P. Johanek: *Der fränkische Handel der Karolingerzeit im Spiegel der Schriftquellen.* In: *Untersuchungen zu Handel...*, s. 7—68; P. Berghaus: *Wirtschaft, Handel und Verkehr der Karolingerzeit im Licht numismatischer Materialien.* In: *Untersuchungen zu Handel...*, s. 69—86; J. Żak: *Die Handelsbeziehungen der protopolnischen und frühpolnischen Stammesgruppen auf dem Hintergrund des Handels und der Westslawen.* In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa 3/150.* Göttingen 1985, s. 431—510, tutaj s. 445—447.

780 roku. Archeolodzy wyjaśniają je inicjatywą odgórną. W osadzie znaleziono liczne przedmioty wskazujące na kontakty z monarchią karolińską, m.in.: resztki szkła (typu *reticella und tesserae*), fragmenty ceramiki typu Badorf, pojedyncze monety *sceattas* i karolińskie denary z końca VIII wieku. Do tego dochodzą osetki i wyroby metalowe skandynawskiej proweniencji oraz arabskie dirhemy¹⁰. Osada musiała więc mieć charakter multietniczny, żyli w niej zapewne Słowianie, Skandynawowie, Fryzowie, może także Sasi i Frankowie. W 808 roku została zniszczona przez Duńczyków, którzy mieszkańców przenieśli do Hedeby — potraktujmy to jako politykę „gospodarczą” początku IX wieku¹¹.

Barometrem intensywności fryzyjskich kontaktów w basenie Morza Północnego i Bałtyckiego może być chronologia monet — zarówno *sceattas*, jak i karolińskich denarów — znalezionych w Dorestad, największej osadzie handlowej przełomu VIII i IX wieku. Na ich podstawie można określić, że pierwsza faza aktywności nastąpiła około 770 roku, osiągając apogeum między 790 a 810 rokiem. Lekki spadek notujemy po 810 roku, który jednak ustabilizował się na stosunkowo wysokim poziomie między 820 a 840 rokiem. Wyraźny kryzys nastąpił po 840, załamanie po 850 roku. Nie jest tajemnicą, że korespondowało to z najezdami wikingów na Dorestad w latach: 834, 835, 836, 837, 846, 857 i 863¹². Czy te wzmożone ataki na Dorestad były reakcją na stopniowy upadek handlu, czy go spowodowały, jest tutaj problemem drugorzędny. Istotne są skutki tych wydarzeń, które skłaniają nas do tezy, że monopol bądź przynajmniej silna pozycja Fryzów w handlu została wyraźnie nadwyreżona. Wydaje się, że to, czego Duńczycy, a także Norwegowie nie mogli uzyskać drogą wymiany, zdobywali rozbojem, szantażem i rabunkiem. Począwszy od 841 roku, a szczególnie od lat 50. IX wieku, mnożyły się informacje o trybutach ściąganych przez wikingów¹³.

Nasuwa się pytanie: skąd takie nasilenie skandynawskich wypraw rabunkowych na monarchię frankońską? Przypomnijmy najpierw znaczenie krusz-

¹⁰ M. Mülle-Wille unter Mitarbeit von L. Hansen und A. Tummscheit: *Frühstädtische Zentren der Wikingerzeit und ihr Hinterland. Die Beispiele Ribe, Hedeby und Reric*. In: *Akademie der Wissenschaften und der Literatur. Abhandlungen der Geistes- und sozialwissenschaftlichen Klasse*. Mainz—Stuttgart 2002, s. 3—55, tutaj s. 33, 35.

¹¹ *Quellen zur Karolingischen Reichsgeschichte I*. Hrsg. R. Rau. Darmstadt 1955, s. 88—89.

¹² Por. H. Jankuhn: *Haithabu...*, s. 34.

¹³ Por. S. Coupland: *Dorestad in the ninth century: the Numismatic evidence*. In: *Carolingian coinage and the Vikings. Studies on power and trade in the 9th century*. Ed. S. Coupland. Ashgate 2007, s. 5—25. Po upadku Dorestad jego funkcje we Fryzji objęła osada w Deventer. Nie wydaje się jednak, by kontynuowała ona handel z obszarem basenu Morza Bałtyckiego. Por. M. Sanke: „*Wikingerschutt*“ aus Deventer und Zutphen. *Zwei enddatierte Keramikkomplexe mit rheinischer Importware aus den Niederlanden*. In: *Archäologie als Sozialgeschichte. Studien zu Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im frühgeschichtlichen Mitteleuropa. Festschrift für H. Steuer zum 60. Geburtstag*. Hrsg. S. Brather, C. Bückler, M. Hoeper. Rahden/Westf. 1999, s. 251—271.

ców dla społeczeństw strefy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu. Według Przemysława Urbańczyka, to presja polityczno-gospodarcza była motorem napędzającym ogromną aktywność zewnętrzną Skandynawów. Głównym celem ich zamorskich wypraw, oprócz chęci zdobycia sławy, było uzyskanie reputacji i umocnienie bądź poprawa pozycji społecznej, w czym pomagało zdobycie dóbr nadających się do redystrybucji (przedmioty luksusowe, przede wszystkim srebro). Chodziło nie o osiągnięcie zysku, lecz zdobycie konkretnych przedmiotów, a tym samym udowodnienie zdolności przywódczych w relacjach społecznych. Srebro poprawiało sytuację polityczną dysponenta. Jeśli zamorska wyprawa kończyła się powodzeniem, to spirala konkurencji podnosiła się na wyższy poziom. W ten sposób system rozdawnictwa nie łagodził warunków konkurencji, lecz nakręcał spiralę rywalizacji, nadając sytuacji geopolitycznej niezwyklej dynamikę. Strategiczne znaczenie srebra polegało na podtrzymaniu hierarchicznej struktury społecznej. Mechanizmem napędzającym ekspansywność epoki wikingów była więc potrzeba szybkiego zgromadzenia atrakcyjnych przedmiotów nadających się do rozdawnictwa zapewniającego poparcie jak największej liczby zwolenników. Srebro krążyło przede wszystkim w sferze konsumpcji i wymiany elitarnej oraz pomagało ustalać relacje władzy¹⁴. Konkurencja pomiędzy coraz mniejszą liczbą liderów prowadziła do walki srebrem, tak jak do walki bronią¹⁵.

W innych artykułach wykazaliśmy, jakie znaczenie posiadał napływ arabskiego srebra na obszar Europy Wschodniej. Nim opłacali wczesne elity nie tylko skandynawscy konungowie, lecz także chazarscy kaganowie, Rurykowicze, Piastowie¹⁶. Poza tym transfer orientalnego srebra doprowadził do wykształcenia się systemu handlowo-wagowego opartego na standardach arabskich. Nabycie i redystrybucja kruszcu dawały impulsy do powstania bądź też dalszego rozwoju targów i osad handlowo-rzemieślniczych już istniejących, które szczególnie od X wieku zwiększały produkcję rzemieślniczą w celu uzyskania produktów bliższego i dalszego zaplecza, tj. surowców (skórek, wosku, miodu, bursztynu, soli, żelaza) oraz niewolników, za które z kolei można było nabyć pożądane monety i inne towary luksusowe.

Jak się do tego miały wyprawy wikingów na Zachodzie? Spójrzmy najpierw na chronologię i topografię arabskiego srebra w strefie Bałtyku w IX wieku¹⁷.

¹⁴ Por. P. Urbańczyk: *Trudne początki Polski*. Wrocław 2008, s. 145—154.

¹⁵ Por. R. Samson: *Fighting with silver: rethinking raiding, raiding and hoarding*. In: *Social approaches to Viking studies*. Ed. R. Samson. Glasgow 1991, s. 123—136, tutaj s. 133.

¹⁶ D. Adamczyk: *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 63—88; D. Adamczyk: *Między Kijowem a Gnieznem. Wybrane aspekty topografii i funkcji arabskiego srebra na ziemiach słowiańskich w X i na początku XI wieku*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 1 (5). Katowice 2009, s. 66—79.

¹⁷ Na podstawie tabeli 3. w artykule R. Kovaleva, A. Kaelisa: *Circulation of arab silver in Medieval Afro-Eurasia*. „History Compass” 2007, 5 (2), s. 560—580, tutaj s. 564. Z powodu

Z tabeli 1. wynika wyraźnie, że w IX wieku spore ilości arabskiego srebra napływały do strefy bałtyckiej. Wynik wypadłby okazałej, gdybyśmy uwzględnili skarby z północno-zachodniej Rusi oraz olbrzymi depozyt z miejscowości Spillings na Gotlandii, który zawierał ponad 14 000 dirhemów i ważył około 40 kg. Do jesieni 2006 roku zbadano z tego skarbu ponad 5 000 dirhemów, z których najmłodszy został wybity w 870/871 roku¹⁸.

Tabela 1
Skarby z minimum 5 dirhemami w strefie bałtyckiej z IX wieku

Państwo	Skarby		Monety	
	liczba	procent	liczba	procent
Szwecja	54	58	10 074	64
Norwegia	2	2	17	1
Finlandia	5	5	1 162	7
Dania	4	4	124	1
Niemcy (z Holandią)	9	10	2 929	18
Polska	13	14	873	6
Estonia, Łotwa i Litwa	6	6	670	4
Suma	93		15 849	

Tabela 2
Skarby z minimum 5 dirhemami z najmłodszą monetą wybitą między 800 a 840 rokiem

Państwo	Skarby		Monety	
	liczba	procent	liczba	procent
Szwecja	13	42	516	27
Norwegia	—	—	—	—
Finlandia	2	6	112	6
Dania	1	3	7	1
Niemcy	3	10	77	4
Polska	11	35	724	37
Estonia, Łotwa i Litwa	1	3	500	26
Suma	31 (33% z tabeli 1)		1 936 (12% z tabeli 1)	

płynności „granic” między rosyjską częścią strefy bałtyckiej, rozciągającą się od Starej Ładogi wzdłuż Wołchowa do jeziora Ilmeń i wpływających do niego rzek, a interiorom ruskim wyłączyliśmy tutaj skarby znalezione na obszarze Rosji północno-zachodniej.

¹⁸ Por. A.-M. Pettersson: *The Spillings hoard — Gotlands role in Viking age world trade*. Visby 2009; G. Rispling, J. Rundberg: *Sebou — ny myntort i Spillingsskatten*. „Svensk Numismatisk Tidskrift” 2008, T. 5 (Sept.), s. 104—105; M. Golabiewski Lannby, G. Rispling: *Östersjö — seminarium om Spillingsskatten — världens största vikingatida silverskatt*. „Svensk Numismatisk Tidskrift” 2008, T. 5 (Sept.), s. 106—107; O.K.P. Widerström, J. Ström: *The Recently hoards from spillings farm on Gotland, Sweden*. „Viking Heritage Magazine” 2000, Vol. 4.

Interesująca jest chronologia i geografia znalezionych depozytów. W tabeli 2. umieściliśmy skarby z pierwszej fazy dopływu, która pokrywała się mniej więcej z okresem rozkwitu handlu fryzyjskiego do czasu regularnych najazdów na monarchię karolińską. Wynika z niej, że skarby z południowych wybrzeży Bałtyku tworzą prawie połowę wszystkich depozytów tej fazy napływu, natomiast liczba zawartych w nich monet jest nawet wyższa i osiąga 67%. Zwróćmy także uwagę na fakt, że depozyty z lat 800—840 stanowią około 33% wszystkich skarbów z IX wieku, a liczba zawartych w nich monet tylko 12%. W tej fazie dominują więc skarby małe i średnie, nieprzekraczające 400 egzemplarzy¹⁹.

Od lat 40. IX wieku napływ dirhemów na obszar Bałtyku stopniowo wzrastał. Odzwierciedlają to: wspomniany wcześniej skarb ze Spillings, skarb z Ralswiek (Rugia) 842/843 zawierający około 2 100 monet oraz depozyt z regionu Småland (Szwecja) około 860 z 2 000 monet. Na podstawie tabeli 3. obserwu-

Tabela 3
Skarby z minimum 5 dirhemami z najmłodszą monetą wybitą
między 840 a 900 rokiem

Państwo	Skarby		Monety	
	liczba	procent	liczba	procent
Szwecja	41	66	9 558	69,0
Norwegia	2	3	17	0,1
Finlandia	3	5	1 050	8,0
Dania	3	5	117	1,0
Niemcy (z Holandią)	6	10	2 852	20,0
Polska	2	3	149	1,0
Estonia, Łotwa i Litwa	5	8	170	1,0
Suma	62		13 913	

jemy w tej fazie także dramatyczne przesunięcie punktu ciężkości w liczbie monet z południowych wybrzeży Bałtyku do Szwecji, przede wszystkim na Gotlandię. Nie ulega więc wątpliwości, że było to wynikiem intensywniejszej penetracji przez Skandynawów ruskiego interioru bądź przynajmniej obszaru wokół Starej Ładogi. Masowy napływ arabskiego srebra na obszar Skandynawii przyspieszył dynamikę rywalizacji między poszczególnymi wodzami i nakręcał wcześniej opisaną spiralę konkurencji. Kto chciał się utrzymać u władzy, musiał zdobyć kruszec. W latach 40. i 50. IX wieku mnożyły się relacje o wyprawach wikingów nie tylko na Zachodzie, lecz także w basenie Morza Bałtyckiego. W 845/849 roku Duńczycy mieli zaatakować Birkę i wymusić tam okup w wysokości około 20 kg srebra. Po opuszczeniu

¹⁹ Do największych należy skarb z Ramsowa koło Olsztyna z 336 dirhemami.

szwedzkiej osady napadli na jakieś słowiańskie „miasto”, a w 852 roku na Kurów, którzy po odparciu ataku duńskiego mieli zostać z kolei napadnięci przez Szwedów. Zapłacili im olbrzymi trybut: po pół funta srebra (przyjmujemy tu, że funt w Skandynawii równał się około 200 g srebra) od 15 000 mieszkańców, czyli około 1 500 000 g, co odpowiadałoby ponad 500 000 dirhemów²⁰. Pod 845 rokiem roczniki *Annales Bertiniani* wspominają o ataku wikingów na Hamburg, a następnie, kiedy wojownicy wracali, na jakąś słowiańską osadę²¹.

Z zamieszczonych tabel wynika ponadto, że bardzo dużo arabskiego srebra napłynęło do Gotlandii i Szwecji, niewielkie ilości natomiast do Danii i Norwegii. W kontekście tysięcy dirhemów ponad 100 karolińskich denarów znalezionych w strefie Bałtyku wydaje się kroplą w morzu. Thomas S. Noonan szacuje maksymalną liczbę arabskich monet, które napłynęły do omawianego obszaru w IX—XI wieku, na około 100 000 000 dirhemów²², równe około 300 t srebra: z tego 20%, czyli 60 t, w IX wieku. W strefie Bałtyku (bez północnej Rosji) znaleziono około 16 000 dirhemów (ze skarbem w Spillings 30 000) datowanych na IX wiek. Byłaby to więc równowartość 0,15% szacowanej przez Noonana liczby. Jeśli 0,15% przeniesiemy na 50 000 funtów wymuszonych przez wikingów w państwie karolińskim, musielibyśmy w basenie Morza Bałtyckiego znaleźć około 18 000 denarów (których w tych ilościach nie znaleziono)²³. Dodajmy, że wiele z tych monet odkryto w skarbach, w których znajdowały się także arabskie dirhemy, np. depozyt z miejscowości Hon w Norwegii, zakopany najprawdopodobniej krótko po 850 roku, zawierał obok 5 karolińskich złotych denarów, 3 bizantyńskich i 1 angielskiej monety również 10 arabskich dirhemów²⁴, a skarb z miejscowości Kettilstorp w prowincji Westergötland z tego samego okresu — 8 denarów i 12 dirhemów²⁵.

²⁰ Por. Rimbert: *Vita Anskarii...*, s. 58—63, 94—99. Nawet jeśli te liczby są przesadzone, to odzwierciedlają zapewne realne wydarzenia.

²¹ Por. H.-D. Kahl: *Schwerin, Svarinshaug und die Sclavorum civitas des Prudentius von Troyes — Spuren mecklenburgischer Frühgeschichte in der sog. Liedar-Edda, bei Saxo und in den Annalen von St. Bertin? Beiträge: zur Nachricht des Prudentius von Troyes über Normanenkämpfe im Elbgebiet 845*. In: *Beiträge zur Stadt- und Regionalgeschichte Ost- und Nordeuropas. H. Ludat zum 60. Geburtstag*. Hrsg. K. Zernack. Wiesbaden 1971, s. 69—131.

²² Por. T.S. Noonan: *Dirham exports to the Baltic in the Viking Age: Some preliminary observations*. In: *Sigtuna papers. Proceedings of the Sigtuna symposium on Viking-Age coinage 1—4 June*. Nova Series 6. Eds. K. Jonsson, B. Malmer. Stockholm 1990, s. 251—257.

²³ Kwestię trybutów porusza S. Coupland: *The Frankish tribute payments to the Vikings and their consequences*. In: *Carolingian coinage and the Vikings...*, s. 57—75.

²⁴ Por. M. McCormick: *Origins of the european economy. Communications and commerce, A.D. 300—900*. Cambridge 2001, s. 823.

²⁵ Por. H. Jankuhn: *Haithabu...*, s. 175—176.

Niektórzy historycy, jak Simon Coupland lub Torsten Capelle, są zdania, że lwia część masy monetarnej zrabowanej na Zachodzie została przetopiona w strefie Bałtyku na ozdoby i sztabki²⁶. Teza ta jednak ma słabe strony. Jeśli przetapiano frankońskie denary, dlaczego nie robiono tego z arabskimi dirhemami? Ich wyższa waga w stosunku do monet zachodnich (w stosunku około 2,97 do około 1,7) nie może być rozstrzygającym argumentem, ponieważ w społeczeństwach bałtyckich IX wieku moneta spełniała funkcję kruszca, który był ważony lub przetapiany na ozdoby i sztabki. Ponadto, w wielu skarbach z dirhemami znajdowano liczne ozdoby, można zatem wyjść z założenia, że wyrabiano je z dirhemów. We wspomnianym skarbie z miejscowości Spillings znaleziono nie tylko około 14 000 dirhemów, lecz także ponad 300 bransolet, 20 sztabek i 20 pierścieni. Dopóki nie dysponujemy dokładną analizą składu metali, z jakich wyrabiano ozdoby i sztabki, możemy tylko spekulować.

Nie oznacza to jednak, że nie posiadamy z państw obszaru Bałtyku, szczególnie Skandynawii, ozdób wskazujących na frankońską proveniencję. Tabela 4. odzwierciedla rozmieszczenie zarówno znalezisk monet, jak i ozdób ka-

Tabela 4
Rozmieszczenie znalezisk z karolińskimi monetami i ozdobami srebrnymi
w basenie Morza Bałtyckiego²⁷

Państwo	Monety	Ozdoby
Dania	8 (2 na półwyspie, 6 na wyspach)	12 (5—7)
Norwegia	4	8
Szwecja	11 (3 — Skania, 4 — zachodnia Szwecja, 4 — środkowa Szwecja)	11 (9—1—1)
Niemcy	2 (Prerow-Darß, Groß Strömkendorf)	1 (Rugia)

rolnińskich. Ich zagęszczenie widać wyraźnie na obszarze dzisiejszej Danii i Szwecji, w porównaniu do dirhemów są także silniej reprezentowane w Norwegii. Skarb z miejscowości Häljarp w Skanii zawierał np. oprócz 30 denarów Ludwika Pobożnego liczne ozdoby w formie rzemieni, pereł, okuć w kształcie listków koniczyny oraz 3 bransolety. Depozyt ważył około 340 g²⁸. Skarb z miejscowości Lerchenborg (Holbaek, Dania), datowany na drugą połowę

²⁶ Por. E. Wamers: *Die Spur des Silbers — fränkisches Beutegut im Norden*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 112—118, tutaj s. 117; T. Capelle: *Lockruf des Silbers...*; D.M. Metcalf: *Viking-Age numismatics 2. Coinage in the Merovingian and Carolingian times*. „The Numismatic Chronicle” 1966, Vol. 156, s. 399—428.

²⁷ Por. S. Coupland: *Carolingian coinage and scandinavian silver*. In: *Carolingian coinage and the Vikings...*, s. 11—31; T. Capelle: *Lockruf des Silbers...*, szczególnie s. 110 i mapa na s. 106.

²⁸ B. Hårdh: *Wikingerzeitliche Depotfunde aus Südschweden. Katalog und Tafeln. Probleme und Analysen* (Acta Arch. Lundensia, Ser. in 4.9). Lund 1976, Kat. Nr. 130, Taf. 48.I.

IX wieku, zawierał biżuterię kobiecą, m.in.: naszyjnik z pereł, srebrną sprzączkę, ponadto 1 denara z czasów Ludwika Pobożnego, 2 dirhemy oraz 1 skandynawską monetę²⁹. Wiele karolińskich ozdób z IX wieku znaleziono w skarbach datowanych na X stulecie: depozyt z miejscowości Duesminde (Lolland), ważący około 1 300 g³⁰, naczynia do picia ze skarbów w Fejö (Lolland) i Lejre (Zelandia)³¹. Mogły one dotrzeć do Skandynawii w IX wieku i pozostać w obiegu do X stulecia albo napłynęły tam dopiero w X wieku. Dodajmy, że drugi w miejscowości Duesminde znaleziony i datowany na koniec IX wieku depozyt, ważący około 1 163 g, zawierał 23 tzw. permskie bransolety srebrne, których obecność wskazuje na kontakty z dorzeczem środkowej Wołgi³².

Te przykłady potwierdzają fakt napływu frankońskiego kruszcu do strefy Bałtyku, przede wszystkim na obszar Skandynawii, w IX wieku. Jednak w porównaniu z ilością arabskiego srebra bądź ottońskimi i anglosaskimi denarami z końca X i XI wieku³³ znaleziska z epoki karolińskiej są nader skromne; także w porównaniu z depozytami z kontynentu: tylko w samej Fryzji (wraz z Groningen—Drenthe) znaleziono 21 skarbów datowanych na lata 816—915 i zawierających denary (z tego 8 pochodzi z okresu między 850 a 875 rokiem). Największy do tej pory w Holandii odkryty depozyt z miejscowości Tzummarum zawierał około 2 800 monet³⁴.

Niektórzy historycy wskazują na możliwość „wydawania” przez wikingów kruszcu na kontynencie bądź Wyspach Brytyjskich³⁵. Tezę tę można zweryfikować lub potwierdzić w dwojaki sposób: po pierwsze, zbadać w źródłach pisanych wzmianki o tym, gdzie wikingowie się udawali ze zrabowanym kruszczem; po drugie, zbadać skarby z kontynentu i Wysp Brytyjskich pod kątem liczby zawartych w nich karolińskich monet oraz zabytków typowych dla Skandynawów. Zajmijmy się najpierw pierwszą możliwością.

²⁹ E. Wamers: *Die Spur des Silbers...*, s. 112—118.

³⁰ E. Wamers: *Der Silberschatzfund von Duesminde*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 129—142.

³¹ Katalog 44; Katalog 43. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 179.

³² H. Schilling: *Lolland — das Tor nach Skandinavien*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 143—148, tutaj s. 145.

³³ Por. D. Adamczyk: *Od dirhemów do fenigów. Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 4. Katowice 2007, s. 15—27.

³⁴ E. Knol: *Gold und Silber aus Marsum — karolingische Schatzfunde in den Niederlanden*. In: *Die Macht des Silbers...*, s. 119—124, tutaj s. 123. Co do ich interpretacji jako skarbów wotywnych zob. V.T. van Vilsteren: *Hidden, and not intended to be recovered. An Alternative approach to hoards of medieval coins*. „Jaarboek voor Munt- en Pennigkunde” 2000, 87, s. 51—63.

³⁵ E. Roesdahl za P. Sawyerem nie wyklucza takiej możliwości: E. Roesdahl: *Historia wikingów*. Przeł. F. Jaszuński. Gdańsk 1996, s. 180.

Tabela 5

Wysokość trybutów ściągniętych przez wikingów w państwie karolińskim i obszary, dokąd się udawali z kruszczem³⁶

Rok	Wysokość trybutu	Miejsce wywozu kruszcu
841	26 funtów (St. Dennis)	?
845	7 000 (Paryż)	Dania ³⁷
858	688 funtów złota i 3 250 funtów srebra (Sekwana)	Loara, Morze Śródziemne?
860—861	3 000—5 000 funtów (Sekwana)	Somma, Anglia, Flandria
861	90 000 denarów (Galicja)	Bretania
862	6 000 funtów (Sekwana)	Bretania
866	4 000 funtów (Sekwana)	Fryzja
877	5 000 funtów (Sekwana)	?
882	2 080 funtów złota i 2 412 funtów srebra (Nadrenia)	Dania
884	12 000 funtów srebra (Sekwana)	Flandria, Anglia
886	60 funtów (Sekwana)	Sekwana
887	700 funtów (Sekwana)	Burgundia

Z tabeli 5. wynika, że tylko w dwóch wypadkach źródła mówią wyraźnie, iż wikingowie powracali z łupem do Skandynawii. W pozostałych informacje są niejasne bądź wskazują na kontynent lub Wyspy Brytyjskie. W każdym wypadku w rocznikach znajdziemy liczne wiadomości o różnych grupach wikingów, które przemieszczały się między kontynentem a Wyspami Brytyjskimi: w 850 roku cesarz Lotar nadał Rorykowi w lenno Dorestad i niektóre inne obszary we Fryzji, po czym część wikingów odpłynęła do Anglii, a część wpłynęła na Szeldę³⁸; pod rokiem 853 jest mowa o wikingach, którzy z Sekwany udali się do Anglii³⁹; w 855 roku wiking o imieniu Sidroc wpłynął z Loary na Sekwanę⁴⁰; w 903 roku norweska flota pod wodzą Baridha, przybywając najprawdopodobniej z Irlandii, wpłynęła na Loarę⁴¹. Przykłady można by mnożyć.

Wikingowie musieli dysponować dużymi ilościami kruszcu, skoro w 861 roku zaproponowali Frankom 6 000 funtów srebra za zniesienie oblężenia wyspy Oscelle na Sekwanie, która była bazą wypadową do wypraw rabunkowych⁴². W niektórych regionach wikingowie ściągali trybuty w formie na-

³⁶ Na podstawie informacji z następujących źródeł: *Annales Bertiniani*. In: *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters*. T. 7. 2 Teil. Hrsg. R. Rau. Darmstadt 1972, s. 65, 103, 107, 111, 155, 157, 253, 307, 315; W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich bis zur Gründung der Normandie (799—911)*. Heidelberg 1906, s. 85, 110, 161, 178, 179—181, 183, 191, 196, 215, 253, 292, 316, 331, 335.

³⁷ Część tego łupu miała zostać zwrócona Frankom na zjeździe w Paderbornie.

³⁸ W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 129.

³⁹ Tamże, s. 136.

⁴⁰ Tamże, s. 148.

⁴¹ Tamże, s. 389—391.

⁴² Tamże, s. 184.

turaliów. W 869 roku np. mieli wymusić na Bretonach trybut w wysokości 500 krów⁴³. Niewykluczone, że Skandynawowie zrabowane bądź wymuszone towary sprzedawali na lokalnych targach, za denary z kolei nabywali broń i żywność⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że część zrabowanego lub wymuszonego srebra wikingowie „wydawali” na kontynencie. Wskazują na to depozyty z miejscowości Westerklief na wyspie Wieringen w Holandii. Zawierały one karolińskie denary, arabskie dirhemy w całości, we fragmentach bądź w przedziurawionej formie, skandynawskie sztabki srebrne, srebro siekane oraz bransolety i naszyjniki. Zakopane zostały między około 850 a 875 rokiem⁴⁵. Istnieją silne poszlaki, że skarby te należały do wikingów duńskich. Wiemy, że od 826 roku poszczególne obszary Fryzji nadawane były w lenno różnym grupom wikingów: 826 — Rüstringen, 838 i 841 — wyspa Walcheren o znaczeniu kluczowym dla handlu z Anglią, 847 — Dorestad z regionem Betuwe. W 850 roku niejaki Roryk miał otrzymać w lenno osadę Dorestad, a w 855 większą część Fryzji. Po jego wypędzeniu w 867 roku źródła wspominają tę postać znowu we Fryzji pod 870 i 872 rokiem. Jego następcą został Gotfryd, któremu Karol Gruby nadał część Fryzji w 882 i 885 roku⁴⁶. Wspomnieliśmy już, że na tym obszarze znaleziono 8 skarbów datowanych na lata 850—875. Niektórzy historycy wyjaśniają je jako depozyty „ofiarnicze” zakopane przez Fryzów. Nie należy jednak wykluczać, że przynajmniej niektóre z nich były w posiadaniu Skandynawów⁴⁷.

Z wymienionych źródeł pisanych wynika jasno, że część kruszcu wikingowie przewozili do Anglii i Irlandii. Największy skarb znaleziony w strefie Morza Północnego (Cuerdale w środkowo-zachodniej Anglii) zawierał ponad 7 000 monet, liczne ozdoby, fragmenty kruszcu i ważył około 40 kg. Depozyt ten musiał być zakopany krótko po roku 902, odzwierciedla więc dobrze sytuację monetarną w epoce najsilniejszej ekspansji wikingów na kontynencie. Zawierał on, obok tysięcy monet wybitych przez wikingów w Yorku i anglo-

⁴³ Tamże, s. 232.

⁴⁴ W 873 roku jakaś grupa wikingów prosiła Karola Łysego o pozwolenie na pobyt u ujścia Loary i prawo prowadzenia handlu. *Annales Bertiniani...*, s. 233.

⁴⁵ Por. J.C. Besteman: *Viking silver hoard from Westerklief on the former Isle of Wieringen (Province North Holland) in the light of the Viking relations with Frisia*. In: *Discussion with the past. Archeological studies presented to W.A. van Es*. Eds. H. Sarfatij, W.J.H. Verwers, P.J. Woltering. Zwolle 1999, s. 253—266; J.C. Besteman: *Nieuwe Vikingvondsten van Wieringen: de zilverschat Westerklief II*. In: *Middeleeuwse toestanden, archeologie, geschiedenis en monumentenzorg*. Eds. P.J. Woltering, W.J.H. Verwers, G.J. Scheepstra. Hilversum 2002, s. 65—75.

⁴⁶ *Annales Bertiniani...*, s. 37, 55, 73, 77, 91, 167, 207, 227, 285; *Annales St. Vaast*. In: *Ausgewählte Quellen...*, s. 289—339, tutaj s. 303; W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 71, 86, 129, 147, 297; E. Roesdahl: *Historia wikingów...*, s. 173.

⁴⁷ Por. przyp. 34.

saskich fenigów, ponad 1 000 karolińskich denarów pochodzących z Akwitanii i Holandii⁴⁸. Także skarb znaleziony w miejscowości Mullaghboden w Irlandii (zakopany krótko po roku 874) zawierał denary wybite w Akwitanii⁴⁹. Niewykluczone, że są one odzwierciedleniem wypraw wikingów do Akwitanii w 863 roku. Wikingowie byli tam m.in. najemnikami Pippina, który, według Waltera Vogela, miał się nawet odżegnać od wiary chrześcijańskiej i wziąć udział w kulcie Thora i Odyna⁵⁰. Inny skarb znaleziony w Anglii (Croydon), z najmłodszą monetą wybitą w 872 roku, zawierał, obok 175 anglosaskich monet i 3 dirhemów, 7 denarów frankońskich. Depozyt ten wykazywał cechy charakterystyczne dla sfery wikingów, gdyż znajdowały się w nim sztabki oraz tzw. srebro siekane⁵¹. Także karolińskie ozdoby znalezione w wikingowskiej Anglii i Irlandii mogły być echem skandynawskich kontaktów z kontynentem⁵².

Z analizy źródeł pisanych i numizmatycznych wynika więc, że spora część kruszcu zrabowana bądź wymuszona przez Skandynawów w monarchii karolińskiej pozostawała na kontynencie lub była transferowana na Wyspy Brytyjskie. Aktywni na Zachodzie Skandynawowie stworzyli w drugiej połowie IX wieku swoistą wikingowską ekumenę, żyjąc z grabieży, trybutów i handlu. Niektórzy z nich próbowali zgromadzić majątek, by po powrocie do ojczyzny pozyskać sobie nowych zwolenników, inni emigrowali z myślą o osiedleniu się. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej część działających na kontynencie wodzów była po prostu zmuszona do pozostania na obczyźnie, gdyż należała w Skandynawii do przegranych w rywalizacji o władzę, jak np. Roryk lub Harald Klak. Jeśli więc srebro pomagało ustalać relacje władzy w społeczeństwach basenu Morza Bałtyckiego, to odbywało się to w przypadku zdobytego na obszarze monarchii frankońskiej kruszcu nie tyle przez jego redystrybucję w Danii czy Norwegii, ile jako zachęta dla pozyskania sobie ludzi, którzy byli gotowi wyemigrować z ojczyzny. Dla zwyciężczyków na obszarze Skandynawii konungów karolińskie srebro posiadało z kolei funkcję „wentylu bezpieczeństwa”, gdyż pomagało pozbyć się konkurentów o władzę, którzy osiedlali się w basenie Morza Północnego.

⁴⁸ M.M. Archibald: *A Scandinavian coin of carolingian type from the Cuerdale hoard*. „Hikuin” 1985, 11, s. 79—82; *Viking treasure from the North West, the Cuerdale hoard in its context, selected papers from the Vikings of the Irish Sea conference, Liverpool, 18—20 May 1990*. Ed. J. Graham-Campbell. Liverpool 1992.

⁴⁹ R.H.M. Dolley: *The 1871 Viking-Age find of silver coins from Mullaghboden as a reflection of Westfolding intervention in Ireland*. „Universitets Oldsaksamling Arbok” 1960, 61, s. 49—62.

⁵⁰ W. Vogel: *Die Normannen und das Fränkische Reich...*, s. 197—199.

⁵¹ M. McCormick: *Origins of the european economy...*, s. 350, tabela 12.2.

⁵² E. Wamers: *Die Spur des Silbers...*, s. 117.

Dariusz Adamczyk

Frisian-Frankish trade, Viking expansion and the influx of ores on the Baltic Sea in the 9th century

Summary

Basing on written and numismatic sources, the author shows that a big amount of silver plundered by the Vikings in the territory of Frankish monarchy remained in the continent or was transferred in the British Isles. The Scandinavians, active in the west, formed a Viking ecumeny in the second half of the 9th century, living by plunder, tributes and trade. The origins of the expansion of the Vikings on the west are presented in the context of a fight for power between various leaders in Scandinavia who won their adherents over, paying them in the form of luxurious goods, mainly silver. A catalyst accelerating this competition constituted masses of Arabic dirhams inflowing the area of the Baltic Sea in the 9th century, which forced the clients to search for the new ores enabling them to maintain or gain power. Defeated leaders looked for happiness in the basin of the North Sea.

Dariusz Adamczyk

Friesisch-fränkischer Handel, Wikinger-Expansion und der Zustrom der Erze in Ostseeraum im 9.Jh.

Zusammenfassung

Anhand schriftlicher und numismatischer Quellen weist Dariusz Adamczyk nach, dass der Großteil des von den Wikingern im Frankenreich geraubten Silbers auf dem Kontinent verblieb bzw. auf die Britischen Inseln transferiert wurde. Die im Westen aktiven Skandinavier schufen dort in der zweiten Hälfte des 9. Jahrhunderts eine Handels-, Raub- und Tributökumene. Die Genese der Wikinger-Expansion nach Westeuropa stellt der Verfasser in den Kontext der Machtkämpfe zwischen den einzelnen Anführern innerhalb Skandinaviens, die ihre Anhänger mit Luxusgütern, vor allem Silber, entlohnten. Die Beschleunigung der Konkurrenz verursachten die Massen arabischer Dirheme, die im 9. Jahrhundert an die Ostsee gelangten und die Kontrahenten zwangen, nach neuen Edelmetallquellen zu suchen, die es ihnen wiederum ermöglichten, Macht zu gewinnen bzw. zu erhalten. Die unterlegenen Anführer suchten ihr Glück u. a. im Nordseeraum.